

Pełnomocnik Guggenberger Birgit Speidel i dyrektor generalny Roland Maucher (po prawej) witają Thomasa Dörflingera, posła CDU do parlamentu krajowego w Badenii-Wirtembergii, na swoim stoisku targowym.

Ofensywa marki i większa obecność na rynku

Roland Maucher, nowy dyrektor zarządzający w firmie Guggenberger, ma wiele pomysłów. W wywiadzie przedstawia swoje długofalowe plany.



Aby zapewnić optymalną zdolność dostawczą i dostępność części zamiennych, firma Guggenberger znacznie zwiększyła swoje zapasy w magazynie centralnym.

Back Journal: Panie Maucher, od 1 stycznia 2022 r. jest Pan nowym dyrektorem zarządzającym i właścicielem firmy Guggenberger Reinigungstechnik GmbH & Co. KG. Jak trafił Pan do tej firmy i jak wyglądała Pana dotychczasowa kariera zawodowa?

Roland Maucher: W dotychczasowej karierze zawodowej nie miałem nic wspólnego z piekarniami. Dzięki codziennym zakupom wiedziałem, jak wygląda sytuacja przed ladą, ale dopiero dzięki pracy w Guggenberger mogłem zajrzeć za kulisy. Jestem pozytywnie zaskoczony tym, jak innowacyjna jest ta branża na rynku. Sam jestem z wykształcenia konstruktorem narzędzi, a także inżynierem i ekonomistą. Przez długi czas pracowałem w branży motoryzacyjnej i lotniczej. Zajmowałem się głównie zarządzaniem produktem i całym cyklem, opracowując cyfrowo dokumentację od momentu powstania aż po recykling. Wykorzystuję swoje wieloletnie doświadczenie w firmie Guggenberger. Natknąłem się na producenta myjek, gdy rozglądałem się w okolicy za firmami poszukującymi następcy. Szybko doszedłem do porozumienia z panem Guggenbergerem w sprawie sukcesji. Dołączyłem więc do firmy i od razu zainwestowałem znaczne środki.

Back Journal: W jakiej kondycji zastał Pan firmę i jakie są plany Pana związane z firmą na lata następne?

Roland Maucher: W zakresie budowy myjek komorowych firma Guggenberger jest po prostu najlepsza i obecnie rozwija się lepiej niż kiedykolwiek. Zastałem manufakturę rzemieślniczą, która dostosowuje swoje urządzenia myjące do indywidualnych potrzeb klientów. Solidna technologia cieszy się bardzo dobrą opinią, zwłaszcza w branży piekarniczej. Również w innych branżach nasza rozpoznawalność stale rośnie. Nieustannie się rozwijamy i dostosowujemy do nowych standardów. Na przykład niedawno przestawiliśmy produkcję na ciąg technologiczny na halach z różnymi punktami montażowymi, aby móc efektywniej produkować małe serie. Chcemy w większym stopniu wykorzystywać nowoczesne metody produkcji, aby z rzemieślniczego przedsiębiorstwa stać się przedsiębiorstwem przemysłowym, które będzie dobrze przygotowane na kolejne dziesięciolecia. W tym celu poszukujemy również partnerów strategicznych. W związku z tym znacznie rozbudowujemy nasze usługi/serwis, skupiając się na kliencie. Obecnie tworzymy ogólnokrajową sieć serwisową z lokalnymi punktami serwisowymi, aby skrócić czas reakcji i drogi dojazdu. Aktualnym projektem jest centrum kompetencyjne w okolicy Kolonii, a kolejne mają powstać wkrótce. Nasza oferta już dawno wykroczyła poza samą instalację, na przykład coraz częściej doradzamy w zakresie koncepcji mycia.

Back Journal: Czy w portfolio produktów pojawiają się nowe urządzenia?

Roland Maucher: Rozszerzymy z naszej oferty dwa aktualne modele: Eco i Jumbo. Uzupełnimy je o kompaktowy model podstawowy oraz większą instalację przeznaczoną specjalnie do mycia palet. Wszystkie modele mogą być wyposażone w filtry powietrza, aż do poziomu zbliżonego do warunków panujących w pomieszczeniach czystych, wymaganych w branży farmaceutycznej. Wszystkie nowe technologie wdrażamy w wyniku wymiany wiedzy dostępnej również dla naszych klientów z branży piekarniczej.



Foto: Guggenberger 2023

[1]



Foto: Guggenberger 2023

[2]



Foto: Guggenberger 2023

[3]



Foto: Guggenberger 2023

[4]

[1] Coraz więcej klientów firmy Guggenberger rozważa obecnie zakup dwóch elastycznych myjek jako jedynego rozwiązania do mycia w swojej produkcji. [2] Nowy, większy model ma być specjalnie dostosowany do mycia palet. [3] Dzięki nowo wybudowanej hali produkcja myjek komorowych może teraz przebiegać bardziej racjonalnie i wydajnie. [4] Nowe biura wyposażono również w nowe oprogramowanie, od programu CAD, przez systemy magazynowania i sterowania produkcją, aż po system CRM.

Na tegorocznych targach Iba zaprezentujemy również nowy model myjki, który jest jeszcze łatwiejszy w obsłudze, a jednocześnie zapewnia większe bezpieczeństwo i wyższą wydajność dzięki ponownie zoptymalizowanym dyszom natryskowym. Obecnie wymagania stawiane naszym urządzeniom są zupełnie inne niż dziesięć czy dwadzieścia lat temu. Na przykład znacznie ważniejszą rolę odgrywa zarządzanie zasobami, czyli efektywne zużycie energii, wody i środków czyszczących. W dziale sprzedaży zauważamy również, że pojawia się znacznie więcej pytań dotyczących wykorzystania mocy produkcyjnych i ich optymalizacji. Klienci chcą dokładnie wiedzieć, ile produktów mogą umyć podczas jednej zmiany lub jednego dnia roboczego. Aby analizować dane maszyn, wielu piekarzy coraz częściej myśli w sposób inteligentny i chce mieć dostęp do danych bezpośrednio w biurze, a nie przy kabinie myjącej. Dlatego w razie potrzeby wszystkie modele mogą być wyposażone w moduł zdalnej obsługi. W zależności od zainstalowanych komponentów elektrycznych można go również zamontować później. W przypadku starszych modeli modernizujemy szafę sterowniczą i sterowanie, aby umożliwić zdalną obsługę techniczną. Możemy również dostarczyć części zamienne do starszych modeli myjek, które są używane od dziesięciu lub dwudziestu lat. Ze względu na nadal niestabilne łańcuchy dostaw znacznie zwiększyliśmy nasze zapasy magazynowe, aby zapewnić szybką dostępność produktów.

„Guggenberger jest po prostu pierwszym producentem myjek komorowych.”

Back Journal: Wspomniał Pan już o inwestycjach. Co dzięki nim poprawiło się w firmie Guggenberger?

Roland Maucher: Zainwestowaliśmy w różne obszary, począwszy od nowej hali, a skończywszy na nowym oprogramowaniu. Dzięki utworzeniu centralnego magazynu udało nam się na przykład jeszcze bardziej poprawić jakość naszych myjek i dokładniej planować czas produkcji.

Ponadto podczas kryzysu udało nam się znacznie rozbudować nasze magazyny, dzięki czemu zawsze byliśmy w stanie realizować dostawy. Dodatkowo przyspieszyliśmy proces cyfryzacji naszej firmy. Obecnie dysponujemy nowymi systemami do zarządzania magazynem i produkcją, nowym oprogramowaniem CAD do projektowania, a także profesjonalnym systemem CRM do zarządzania kontaktami. Wszystko to przyczynia się do skrócenia czasu dostaw.

Back Journal: Firma Guggenberger znana jest z wysokiego standardu wykonania. Jakie korzyści płyną dla Państwa maszyn i klientów?

Roland Maucher: Wysoki standard wykonania to broń obosieczna. Nadal przywiązujemy dużą wagę do samodzielnej produkcji podzespołów, w których zawarta jest ogromna wiedza specjalistyczna firmy zdobyta przez dziesięciolecia. W czasach niedoboru wykwalifikowanych pracowników chcielibyśmy jednak przeznaczyć więcej energii i czasu na technologie, które nas wyróżniają. Dlatego tam, gdzie to możliwe, stawiamy na wysokie standardy części, które kupujemy na zewnątrz, na przykład w przypadku produkcji blach za pomocą wycinarki laserowej.

Back Journal: Niedawno zrealizowali Państwo największe zamówienie. Proszę opowiedzieć nam o tym nieco więcej.

Roland Maucher: W 2022 roku zrealizowaliśmy dwa duże zamówienia. Stały klient z branży piekarniczej podjął w krótkim czasie decyzję o zainstalowaniu dwóch dodatkowych myjek. Termin dostawy był napięty, ale dotrzymaliśmy go bez problemu. Nasze myjki komorowe są tam, że tak powiem, warunkiem funkcjonowania zakładu, dlatego klient chciał zawrzeć umowę serwisową, która gwarantuje stu procentową sprawność. Takie gwarancje są już standardem w przypadku klientów przemysłowych. Myślę, że w przyszłości będą one również ważnym tematem dla innych piekarni. Wielu klientów rozważa zastąpienie swoich myjek przelotowych dwoma bardziej elastycznymi w użyciu zmywarkami komorowymi naszej produkcji, które są znacznie bardziej oszczędne, zwłaszcza jeśli chodzi o wymaganą powierzchnię. Drugie duże zamówienie od jednego z największych globalnych koncernów farmaceutycznych pokazuje, że dzięki naszej technologii jesteśmy w stanie sprostać wysokim wymaganiom tej branży. Geszymy się, że nasza koncepcja mycia jest postrzegana jako skuteczne rozwiązanie również w branży farmaceutycznej.

Klienci z tej branży mają szczególnie wysokie wymagania w zakresie dokumentacji, dlatego też znacznie rozwinęliśmy się w tym obszarze.

Back Journal: W obliczu rosnących kosztów i niepewności gospodarczej w niektórych obszarach obserwuje się wyraźną niechęć do zakupów. Jak wygląda ogólna sytuacja w zakresie zamówień w Państwa firmie?

Roland Maucher: W branży piekarniczej obserwujemy oczywiście konsolidację, ale przedsiębiorstwa, które myślą o przyszłości, prowadzą z nami rozmowy. Piekarze znacznie krytyczniej podchodzą do jakości swoich inwestycji, również pod kątem serwisu i elastyczności producenta.

Ten rok z pewnością będzie pełen wyzwań, ale rozmowy z naszymi klientami dotyczące przyszłego roku napawają nas optymizmem. Już podczas zeszłorocznych targów Südback zauważyliśmy, że wiele przedsiębiorstw ma konkretne plany na rok 2024. Jesteśmy przekonani, że nasze urządzenia stanowią odpowiednie rozwiązanie dla wymagań, niezależnie od branży, z której pochodzą. Nasze myjki komorowe są swego rodzaju szwajcarskim wojskowym szczyrykiem w kuchni: solidne, kompaktowe i bardzo wszechstronne.

Back Journal: W przypadku waszych uniwersalnych myjek na pierwszym miejscu znajduje się efektywność energetyczna. Jakie inne zalety oferują one jeszcze?

Roland Maucher: Oprócz efektywności energetycznej, kluczowymi czynnikami są również oszczędność zużycia wody i chemii oraz maksymalna elastyczność użytkowania. Nasze myjki komorowe w pełni wykorzystują swoje zalety. Na najmniejszej przestrzeni możemy bardzo efektywnie wyczyścić wszystkie myte przedmioty, a co ważniejsze, również je wysuszyć. Dla nas proces mycia jest zakończony dopiero wtedy, gdy wszystko jest czyste i suche, dzięki czemu można od razu z tego skorzystać. Aby zapewnić lepszy zrównoważony rozwój, nasze urządzenia działają w zamkniętym systemie,

w którym woda używana do mycia jest wewnętrznie przetwarzana do kolejnych cykli. Dzięki temu często wystarcza jedno napełnienie zbiornika na całą zmianę dzienną. Jedynie podczas płukania potrzebne są niewielkie ilości świeżej wody do dezynfekcji. Nie dochodzi przy tym do przepływu wody przez instalację. Dzięki oddzielnemu zbiornikowi na wodę możliwe jest również korzystanie z myjki w różnych zakresach temperatur. Odzysk ciepła powoduje powrót nadmiaru ciepła do obiegu grzewczego. Użytkownik oszczędza w ten sposób około 1 kW na każdym cyklu mycia. Oto krótki przykład obliczeniowy: przy 6–10 cyklach mycia na godzinę oraz 220 dniach roboczych i 7 godzinach pracy, przy cenie kilowatogodziny wynoszącej na przykład 40 centów, oszczędności w skali roku wynoszą 3696–6160 euro.

Stefan Schütter

Anzeige